

O. MAURYCY MESCHLER TJ

TRZY PODSTAWY  
ŻYCIA  
DUCHOWEGO

BIBLIOTECZKA ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

„NA JEJ GŁOWIE”

WYDAWNICTWO ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

2021

## PRZEDMOWA

Pewien władca Persji był wielkim miłośnikiem nauk. Zewsząd zbierał dla swej biblioteki uczone dzieła, które wszędzie miały mu towarzyszyć. Urósł z nich jednak z czasem zbyt wielki ciężar. Poleciał więc mężom uczonym całą mądrość zebranych dzieł streścić w takiej ilości tomów, aby jeden wielbłąd mógł je wygodnie nosić. Gdy jednak z biegiem czasu i to okazało się za uciążliwe, zmniejszono ilość ksiąg do jednej, a w końcu i tę jedną streszczono w jednym tylko podstawowym prawidle życia. Tę zasadę mądrości życiowej mógł książkę już wszędzie mieć przy sobie bez trudu i niewygody. Odtąd szło wszystko łatwiej i składniej.

Oto myśl, która nakłoniła mnie do napisania niniejszego dziełka<sup>3</sup>. Niezliczone i grube tomy wydano już o życiu duchowym. Któż zdołałby wymienić wszystkie ich tytuły, któż zliczyłby nieprzejrane ich mnóstwo! Nie ma wprawdzie co na to narzekać, gdyż o życiu duchowym nigdy nie można za wiele ani pisać, ani czytać. Wszak jest ono tu na ziemi najwyższym i najcenniejszym dobrem człowieka. Jednak któż zdoła przeczytać wszystkie te książki, a co trudniejsza, spamiętać sobie ich treść?

Wobec tego opłaci się niewątpliwie poznać i przyswoić sobie znajomość życia duchowego i umiejętności świętych w uproszczonej i skróconej formie, bez uszczerbku wszelako dla istotnej

---

3 Oryginał nosi tytuł: „*Drei Grundlehren des geistlichen Lebens*”.  
Von Moritz Meschler SJ, Freiburg i. B. Herdersche Verlagshandlung.

ich treści. Płynie to zresztą z ducha naszych czasów, żeby wszystkie stosunki życiowe pojmować i urządzić po prostu dogodnie i praktycznie. W nas samych także wszystko z biegiem życia niezmiernie się upraszcza. Dochodzimy powoli do iście zdumiewającej prostoty. Cała nasza mądrość życiowa skupia się w jednym hasle, które owłada naszego ducha, przenika całe nasze życie, kieruje nim i rządzi. Im więcej zbliżamy się do Boga, naszego ostatecznego celu i kresu, tym więcej przyswajamy sobie z Jego Boskiej prostoty. W końcu Bóg stanie się dla nas dobrem wyłącznym i powszechnym. Tak a nie inaczej ma się też rzecz z Boską prawdą. W jedności zawiera ona wszystko. Jedna jedyna prawda Boża, ale na serio i praktycznie przyjęta w życiu, wystarcza, aby nas świętymi uczynić.

Oto w tym dziełku leży przed nami cała umiejętność życia duchowego, uproszczona i sprowadzona do trzech podstawowych praktyk. Bez nich nie zda się na nic najwznioślejsza i najszerzej pojęta asceza. Brakłoby jej tego, co jest tu najbardziej konieczne i istotne. Jednym słowem, taka asceza nie doprowadziłaby nas do pożądanego celu. Jeśli natomiast życie duchowe oprzemy na tych trzech podstawach, jako na hasłach, według których urządzi się życie, będziemy naprawdę ascetami z łaski Bożej. Gdy zaś w toku naszego życia duchowego spostrzeżemy kiedyś, że się nam już nie składa wszystko tak jakby należało, wtedy uczynimy tylko rachunek sumienia odnośnie do tych trzech podstawowych

praktyk i zobaczmy, jak się przedstawia zastosowanie ich w życiu codziennym. Odkryjemy wtedy na pewno czego nam niebrdostaje, a chcąc na nowo podjąć usilną pracę nad dążeniem do doskonałości, wystarczy nam tylko wzmoćnić znów na serio owe podstawy i oprzeć na nich całe nasze życie i wszelkie nasze wysiłki.

„Die Weisheit in der Westentasche” to znaczy: „Mądrością, ukrytą w kieszonce od kamizelki”, nazwał i pod tym tytułem wydał jakiś utalentowany autor wskazówki swoje o życiu wśród świata. Podaję ci tu »ascezę w książeczce kieszonkowej«. Niniejsze bowiem dziełko zawiera w sobie samo jądro duchowego życia — przedstawia ascezę w miniaturze.

Na trzech podstawach wznosi się jej gmach. Z trójką spotykamy się wszędzie, gdzie objawia się jakaś doskonałość. Także w duchowej doskonałości trójka jest niezbędna. Albowiem tylko te trzy czynniki, o ile się wzajemnie zespalaają, podtrzymują i uzupełniają, tworzą pierścień mądrości, który stanowi oprawę dla kosztownej perły doskonałości, tak kosztownej, że mądry kupiec, poszukujący drogocennych i powabnych klejnotów, jakimi są perły, chętnie i radośnie podejmuje się wszelkich trudów i oddaje całą swą mająćtność, aby tylko ją posiadać (por. Mt 13, 46).

Autor

# PIERWSZA PODSTAWA ŻYCIA DUCHOWEGO MODLITWA

Modlitwa daje początek wszystkiemu, co dobre jest w człowieku<sup>4</sup>. Poznać więc modlitwę, wielce ją poważać, rozmyślać się w niej jak należy i gorliwie w niej się ćwiczyć — to skarb nieoceniony w czasie i wieczności.

Do tego ma nam nieco dopomóc ta część pierwsza.



---

4 Zob. przypis nr 15.



## ROZDZIAŁ I

### Co znaczy modlić się?

1. Modlitwa należy do najprostszycz rzeczy w życiu i na świecie. Prosta to rzecz, choćby już z tego względu, że jest tak konieczna.

2. Do modlitwy nie potrzeba żadnej szczególnej uczoności ani wymowy, ani pieniędzy, ani czyjegós polecenia. Nie trzeba też do niej nawet jakiegós uczuciowego nabożeństwa. Błogie uczucie w modlitwie jest tylko dodatkiem i rzeczą podrzędną. Ten słodki nastrój nawet od nas nie zależy. Bóg go daje, a my przyjmujemy go z wdzięcznością. Wprawdzie milej nam modlić się przy tym uczuciu, ale można i bez niego się obejść. Zarówno przy świątecznym, jak przy powszednim nastroju możemy i powinniśmy się modlić.

3. Żeby móc się modlić, trzeba tylko znać Boga i siebie i trzeba wiedzieć, czym On, a czym my jesteśmy; jak nieskończenie wielka jest dobroć ojcowska Boga, a jak bezdennie głęboka nasza nędza. Jedyna umiejętność, której do modlitwy potrzebujemy, to wiara i katechizm; słowa do niej podyktuje nam nasz niedostatek. Do samej modlitwy trzeba tylko kilku myśli, im mniej, tym lepiej, dalej paru życzeń, a wreszcie kilku słów. Ale słowa konieczne są, bodaj w myśli, inaczej nie byłoby modlitwy. Gdzież zaś znajdziemy człowieka, który by rzeczywiście był zupełnie bez myśli i bez pragnień?<sup>5</sup>

---

5 Modlitwa ma jednak i swoje trudności nieraz bardzo poważne, zwłaszcza modlitwa dłuższa, a przede wszystkim modlitwa myślna. Dręczą one nieraz nawet dusze bardzo gorliwe i wysoko posunięte

Oto wszystkie narzędzia, które przynieść wypada do tak wzniosłej pracy, jaką jest modlitwa! Łaskę do niej daje Bóg ochotnie, a daje ją każdemu z osobna i wszystkim razem.

4. Modlić się znaczy więc po prostu z Bogiem rozmawiać, z nim obcować: przez uwielbianie, pochwały, dziękczynienie, prośby i przebłaganie. Niektórzy teologowie nazywają modlitwę przedłożeniem naszych potrzeb albo godziną posłuchania u miłościwego Boga.

Takie jednak pojmowanie modlitwy jest nieco za wysokie i za wiele wymaga. Boć wielu z nas nie umie przemawiać, a posłuchanie bywa też zanadto urzędowe i sztywne. Zachowujmy się na modlitwie tak, jak przy poufnej rozmowie z miłym i dobrym człowiekiem. Takiemu powierzamy w sposób najprostszy wszystko, co nam na sercu leży: cierpienia i radości, nadzieje i obawy, a przyjmujemy od niego wskazówki i przestrogi, pomoc i pociechę w jakiegokolwiek formie. Najważniejsze sprawy załatwiamy między sobą po prostu, często całkiem sucho, bez iskierki uczucia czy wyruszenia, a przecież wystarcza, jeśli się tylko ma szczerą i zacny zamiar. Podobnie zachowujmy się wobec Boga na modlitwie; im prościej, tym lepiej, tak jak tego właśnie serce się domaga.

5. Często psujemy sobie sami modlitwę, utrudniamy ją i czynimy ją przykrą, ponieważ nie

---

w życiu duchowym. Jak się zachować w tych trudnościach, dobrze o tym poucza o. Maumigny w swoim dziełku: „Modlitwa myślna”, część IV: „Trudności w modlitwie”, str. 204–222.

wiemy, jak się na niej zachować i nie mamy o niej dobrego pojęcia. Powiedzmy Bogu to tak, jak nam się z serca wyrzywa, a modlitwa będzie dobra. „Każda droga prowadzi do Rzymu” powiada przysłowie i każda myśl znajdzie swoją drogę do Boga. Wtedy modlimy się dobrze, gdy modlitwa wydaje nam się prostoduszną. Cóż my bowiem wielkiego i mądrego możemy powiedzieć Bogu? Gdy nic nie wiemy i gdy nam nic na myśl nie przychodzi, wyznajmy i to Bogu. I to również jest pewnego rodzaju modlitwą, uwielbieniem Boga i wymowną za nami prośbą.





## SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Przedmowa.....	12
<b>PODSTAWA PIERWSZA: Modlitwa.....</b>	<b>15</b>
Rozdział 1. Co znaczy: modlić się?.....	16
Rozdział 2. Wielkość i wzniosłość modlitwy.....	19
Rozdział 3. Nakaz modlitwy.....	22
Rozdział 4. Wielki środek do nabycia łaski.....	28
Rozdział 5. Modlitwa wszystko może.....	33
Rozdział 6. Jak należy się modlić.....	38
Rozdział 7. Modlitwa ustna.....	43
Rozdział 8. Wzory modlitwy.....	47
Rozdział 9. Rozmyślanie.....	60
Rozdział 10. Nabożeństwa kościelne.....	66
Rozdział 11. Duch modlitwy.....	70
<b>PODSTAWA DRUGA: Umartwienie.....</b>	<b>79</b>
Rozdział 1. Prawdziwy pogląd na człowieka.....	80
Rozdział 2. Co to jest umartwienie?.....	83
Rozdział 3. Dlaczego musimy się umartwiać?.....	88
Rozdział 4. Przymioty umartwienia.....	94
Rozdział 5. Rozwiązanie kilku wątpliwości.....	97
Rozdział 6. Umartwienie zewnętrzne.....	100
Rozdział 7. Umartwienie wewnętrzne.....	104
Rozdział 8. Umartwienie rozumu.....	107
Rozdział 9. Umartwienie woli.....	111
Rozdział 10. O namiętnościach.....	117
Rozdział 11. Lenistwo.....	120

Rozdział 12. Bojaźń.....	123
Rozdział 13. Gniew i niecierpliwość.....	132
Rozdział 14. O pysze.....	137
Rozdział 15. Chęć i niechęć.....	143
Rozdział 16. Wada charakteru.....	151
Rozdział 17. Kilka ogólnych uwag na zakończenie.....	157
<b>PODSTAWA TRZECIA: Miłość Zbawiciela.....</b>	<b>163</b>
Rozdział 1. Miłość.....	164
Rozdział 2. Chrystus — Bogiem.....	167
Rozdział 3. Bóg — człowiekiem.....	174
Rozdział 4. Bóg — dziecięciem.....	181
Rozdział 5. Najmądrszy nauczyciel i kierownik dusz.....	187
Rozdział 6. Syn Człowieczy.....	193
Rozdział 7. Nadziemski istota.....	200
Rozdział 8. Księga Żywota.....	205
Rozdział 9. Był dobrym.....	210
Rozdział 10. Męka i śmierć.....	215
Rozdział 11. W chwale.....	224
Rozdział 12. Przenajświętszy Sakrament.....	230
Rozdział 13. Ostatnie zlecenie.....	237